

Od autora: miałam posuchę, zwłaszcza na Tomasza. mam nadzieję, że worek się rozwiązał na długo!

dzień zaczął się tak, jakbyśmy mieli stanąć do siebie
tyłem: sąsiad do sąsiada! syn do matki! wilki do broni!

i choć wydawało się ciepło i słonecznie,
choć miało się na lato w pełni,
drżeliśmy z szarości i pośpiechu.

z odbiorników rozlewał się komunikat:

- *brak połączenia z internetem,*
- *brak połączenia...*
- *brak...*

pośród zbiorowej rozpaczey,
czarnych ekranów i niemej niemocy,
próżno było szukać nadziei

i watahy wilków, która przebudzona zachodem słońca,
wygłodniała weszła w las.

06.02/2019

cykl: z pamiętnika Tomasza Kolaża

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

coca_monka, dodano 09.02.2019 08:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.